

S.R. ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Szkoła
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, szkolnictwo, wybuch II wojny światowej

Szkoła

Zaczęłam chodzić do szkoły, to była ćwiczeniówka koło katedry, czyli bardzo blisko. Tutaj była szkoła żeńska i pedagogium - nauczyciele się tam uczyli. Potem jak wybuchła wojna, to chyba Niemcy zabrali ten gmach na Placu Wolności, gdzie przedtem była szkoła męska i szkołę przeniesiono na Archidiakońską, pod piąty numer. Tam chyba ktoś z pedagogów udostępnił swój dom i w tym budynku mieściła się szkoła. Było bliźutko z tym, że to przez dwa lata tylko trwało.

Szkołę pamiętam od pierwszej klasy, bo jeszcze miałam taki żal, że z mamą nie poszłam tylko z siostrą. Ja byłam wtedy bardzo taka gruba, niska byłam zawsze, więc pani mnie postawiła w pierwszej parze. Tak mi było żal, bo było wielu rodziców, a ja byłam sama. Siostra poszła do swojej klasy, bo była starsza ode mnie, a ja tam stałam. Wychowawczyni, pani Całkowa, miała też córkę, która była również tęga jak ja, i postawiła mnie właśnie z nią w pierwszej parze. Chodziło się na msze do kościoła jezuitów, tak się zaczynało rok szkolny.

Na pierwszej lekcji pani dała nam kartony żeby narysować domek dla mamy, a ja pomaszerowałam, wstyd przełamalam i poprosiłam panią o jeszcze jeden karton, bo muszę dla tatusia narysować, bo jak mamie dam to tatusiowi będzie przykro a jak tatusiowi dam to mamie będzie przykro. Ja byłam bardzo taka żywa, taka niespokojna. Na przerwach zawsze ta młodzież z pedagogium zajmowała się nami, jakieś koła na korytarzu organizowała, śpiewy. Na przerwach to tak szalałam, że aż pani rodziców wezwwała kiedyś. Poza tym pani mówiła moim rodzicom, że na lekcjach pokazowych, kiedy z tyłu siedzieli licealiści z tego pedagogium, ja podobno rozśmieszałam całe to pedagogium.

Pamiętam chłopca, który mnie ciągnął za warkocze zawsze, takiego Jacka, mam zresztą zdjęcie z nim. Potem już wybuchła wojna, pani Całkowa płakała na pierwszej lekcji z tej przykrości, że to już okupacja.

Data i miejsce nagrania	2009-09-29, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"